

opusdei.org

Teraz moje życie wydaje mi się niesamowitą przygodą

Julia Burfitt, matka siedmiorga dzieci, uczy francuskiego w Sydney, w Australii. „Gdy odkryłam, że mogę mieć kontakt osobisty z Jezusem Chrystusem w codzienności, moje życie moje życie uzyskało najgłębszy sens”

02-10-2005

Większość osób, wśród których się poruszałam, była bardzo materialistycznie nastawionych do życia. A ja zawsze miałam wrażenie, że muszę wybrać pomiędzy ukochaniem świata lub miłością do mojej wiary. Myślałam, że ci którzy traktują na serio swoją wiarę – jakakolwiek by ona nie była – nie byli zbyt zainteresowani sprawami ludzkimi.

Gdy poznałam przesłanie założyciela Opus Dei zrozumiałam, że można żyć inaczej. Poznałam osoby energiczne i radosne, które miały najświeższe informacje na temat ostatnich wydarzeń i były wierzące. Były one nastawione bardzo pozytywnie w stosunku do życia. Wtedy to zrozumiałam, że właśnie kochając rzeczy świata możemy praktykować w pełni naszą wiarę.

Bóg chce byśmy żyli pośrodku świata. Tak jak pierwsi chrześcijanie

musimy oddychać tym samym powietrzem co inne osoby, bez tworzenia grupiek katolickich. Bo przecież, jak możemy przekazać Boga światu jeśli nie jesteśmy w kontakcie ze światem?

Kiedy czytałam pierwszy punkt z książki pt. „Droga”: **Niech twoje życie nie mija bezpłodnie...**, zdałam sobie sprawę, że do tego momentu traciłam czas. I gdy odkryłam, że mogę mieć kontakt osobisty z Jezusem Chrystusem w codzienności, moje życie uzyskało nowego znaczenia.

Jako matka szukam przyjaźni z każdym z moich dzieci, aby mówić z nimi o ich sprawach, i przede wszystkim, aby ich słuchać i odpowiadać na ich pytania. Pewnego dnia mój mąż i ja zdecydowaliśmy, że w naszym domu będzie pewien czas poświęcony na ciszę. Przez pół godziny przed kolacją dzieci zajmują

się sobą same: czytają, malują, układają układanki, itd. Zachęcamy ich, by nie mówiły ze sobą przez ten czas. Dzieci mają bardzo mało okazji aby pozostawać w ciszy! Jak możemy uzyskać kontakt z Bogiem jeśli nie umiemy uciec przed hałasem, aby przez chwilę nie być rozproszonym?

Wiem, że dla mnie rodzina zajmuje pierwsze miejsce, ale także, oczywiście, jestem całkowicie wolna, by osiągać cele zawodowe. Dzięki temu przeświadczeniu udało mi się uzyskać stopień magistra z filologii francuskiej, a w tym samym czasie wychowywałam czwórkę dzieci w domu. Chodziłam na uniwersytet raz w tygodniu, wieczorem, i starałam się pracować, gdy dzieci spały lub bawiły się. Formacja jaką dostałam pomogła mi być bardziej zdyscyplinowaną by umieć wykorzystać te krótkie chwile czasu jakie mi pozostawały.

Teraz moje życie wydaje mi się być niesamowitą przygodą. Wiem, że moja osobowość, okoliczności mojego życia, talenty, przyjaźnie, zawód, itd. nie są obojętne Bogu. Wszystko to co robię, decyzje jakie podejmuję, są sceną, na której gra rolę moja wiara.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/teraz-moje-zycie-wydaje-mi-sie-niesamowita-przygoda/> (22-03-2026)